

ZBIGNIEW BABIK\* | UNIwersYTET Jagielloński, KRAKÓW

# Glosa czy nazwa terenowa? O dwóch dyskusyjnych miejscach XV-wiecznych ksiąg ziemskich

Słowa kluczowe: leksykografia staropolska, toponimia polska, *wynikać*, *Wąbrzeźno*, \**øberg*.

Jak wiadomo, *Słownik staropolski* (sstp), podstawowe opracowanie słownictwa polskiego do końca XV wieku (dzieło zakończone, choć nadal uzupełniane), w przeciwieństwie do niektórych innych słowiańskich słowników historycznych przyjął i próbował realizować zasadę ścisłego oddzielania (i pomijania) leksyki propriальной, którą pozostawiono leksykografii onomastycznej. W praktyce zadanie to okazało się bardzo trudne do realizacji – zwłaszcza wówczas, gdy korzystano z pewnych typów źródeł „nieliterackich”, gdzie obok staropolskich apelatywów toponimicznych występują też potencjalnie od nich pochodne nazwy geograficzne. W łacińsko- i polskojęzycznych źródłach historycznych terenowe nazwy własne są zwykle sygnalizowane specjalnymi środkami językowymi, najczęściej apozycyjną charakterystyką apelatywną obiektu występującą w bezpośredniej styczności syntagmatycznej albo też formami werbalnymi w rodzaju *dictus*, *nuncupatur*, *nominatur*. Niekiedy wszakże mamy do czynienia ze szczególnymi, niejednoznacznymi sytuacjami (zdarza się np., że wspomniane środki wprowadzają synonimiczne glosy staropolskie). Inwentarz „ścieżek” umożliwiających jednoznaczne wnioskowanie o charakterze przekazów jest dość pokaźny (nie będę ich tutaj wyszczególniał), ale w wielu wypadkach żadna z nich nie znajduje zastosowania. W takich sytuacjach przekaz musi być zakwalifikowany do kategorii *casu dubii*; autorzy słownika niekiedy zamykają takie hasła formułą „Może już nomen proprium” lub podobnymi. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że w takich przypadkach jak <*circa argillatorium dictum glynnik*> (sstp Supl. 1: 17, s.v. *Glinnik*) rozstrzygnięcie, czy mamy tu do czynienia z użyciem apelatywnym, czy już propriálním, jest i pozostanie niemożliwe.

Niektóre „ścieżki” traktować należy wręcz jako zwodnicze. Badacze słownictwa staropolskiego wykazywali (i wykazują) np. silną tendencję do traktowania spójników paratactycznych *alias*, *al(e)bo* itp. jako pełnowartościowych sygnałów ekwiwalencji synonimicznych wyrazów pospolitych. Dla każdego jednak, kto zadał sobie trud przejrzenia dużej kolekcji wypisów zawierających kontekst przekazów nazewniczych (w moim wypadku była to powtarzana kilkakrotnie kwerenda ekscerpcyjna wszystkich ośmiu tomów *Badań...* Stanisława Kozierowskiego), jest oczywiste, że w praktyce pisarzy dawnych wieków w niejednym wypadku spójniki

\* zbigniew.babik@uj.edu.pl

te wprowadzały nazwy własne. Konsekwentne bowiem zastosowanie wspomnianej zasady ekwiwalencji w krótkim czasie sprowadziłoby rzecz *ad absurdum*, zmuszając do przyjęcia, że jako podstawowe apelatywy topograficzne w starej i średniej polszczyźnie funkcjonowały m.in. struktury objaśniane przez onomastów jako onimy pochodne od podstaw apelatywnych z bardzo niekiedy odmiennych pól znaczeniowych. Można tutaj przywołać niezbyt może spektakularny, ale dobrze znany badaczom starszego nazewnictwa przykład rzekomego apelatywu *wły* ‘jeziorka, wody’, wprowadzonego do literatury onomastycznej przez doświadczonego skądinąd S. Kozierowskiego (1922: 482, s.v. *Wławie*) na podstawie prezentystycznej interpretacji frazy <*Ieziorkami albo włami*> ze źródła rękopiśmiennego spomiędzy lat 1647 i 1685.

Z żalem należy stwierdzić, że sławiści spoza Polski wykorzystujący w swych studiach nad leksyką (pra)słowiańską opracowania leksykograficzne wytworzone w polskich ośrodkach polonistycznych nieczęsto podejmują własną ocenę wiarygodności podawanych w nich informacji. Przykładem może być hasło \**qvalb* zamieszczone w najświeższym tomiku moskiewskiego słownika porównawczego (ÈSSÂ 40: 95–96). Jego autor (prawdopodobnie – jak zdaje się wynikać z informacji zawartych na stronie redakcyjnej – A.K. Szaposznikow, skądinąd praktykujący i aktywny toponomasta), przytaczając zaczerpnięte ze SStp (10: 59 s.v.) *wąwał*, bezkrytycznie tłumaczy łacińskie ‘fauces (arboribus vestitae?)’ jako ‘uval (porosšij lesom?)’ i nieściśle dodaje „osobenno kak toponim (imâ sobstvennoe)” (w hasle SStp stwierdzono „zapewne już nomen proprium”). W tym wypadku należy jednak stwierdzić, że kontekst przytoczenia (<*syliam nostram, dictam wanual*>) nie dawał żadnej podstawy do dopatrywania się tu bezpośredniego poświadczenia jednego ze staropolskich określeń ‘zalesionego wąwozu’. Przekaz z 1406 roku jest w istocie pierwszym poświadczeniem zanikłego dziś gniazda nazewniczego, obejmującego pierwotną nazwę własną lasu i ponowioną z niej, funkcjonującą w XV wieku nazwę osady (dziś teren zapewne gminy Strzałkowo w Konińskim, por. Kozierowski 1939: 129; Bańkowski 1987: 16). Dzięki Karolowi Dejniewi (1984: 106, s.v.v. *wąwał* i *wąwóz*) wiemy, że kontynuant praformy \**qvalb* (gwar. *вувоу*) jeszcze w XX wieku zachowywał w środkowej Polsce mało różniące się od etymologicznego znaczenie ‘dolina wyrzyta przez wody deszczowe’ lub ‘wąwóz’ (Jelnia w pow. opoczyńskim). Ustalenia znaczenia wyrazu dokonano w SStp na podstawie wiedzy w sumie pozaźródłowej, tj. zewnętrznej względem staropolskiej faktografii filologicznej.

Celowość konfrontacji przekazów wydobytych ze źródeł staropolskich z niezależnym materiałem toponimicznym trudno kwestionować. Dzięki niej możemy zarówno próbować potwierdzić, że w bezpośrednim sąsiedztwie opisywanych realiów inne, niezależne źródła wymieniają równobrzmiącą lub pokrewną nazwę własną (co, jak w powyższym przykładzie, wskazywałoby na proprialny charakter również przekazów dwuznacznych), jak i niekiedy uwiarygodnić realność sugerowanego przez źródło, ale budzącego wątpliwości brzmienia. I tak w suplementie SStp (1: 87) zamieszczono hasło *Zagum* ‘pole uprawne znajdujące się za gumnem, za stodołą’ (zapis z 1409 roku z czchowskich ksiąg ziemskich <*et retro allodium, vlg. zagum*>), zgłoszono jednak wątpliwości do samego brzmienia („może należy rektyfikować na *zagumnie*” – dodano uwagę po hasle). Zapewne zaważyła tu świadomość, że przyjęcie związku takiej formy z apelatywem *gumno* zmuszałoby do poczynienia pewnych ryzykownych założeń związanych z fałszywą desufiksacją – w myśl popularnej etymologii \**gumьno* było pierwotnym złożeniem o członach \**gu-* i \**-mьn-*, co uniemożliwia postulowanie morfemu

\**gum-* jako starszej, jeszcze bezsufiksальной formy pierwotnej. Tymczasem w polskim materiale mikrotoponimicznym co najmniej trzykrotnie powtarza się forma *Zagumie -a*, i to poza arealem zmiany *mń > m* (o nim zob. Dejna 1981: mapa 19)<sup>1</sup>. Wystąpiła ona w niepublikowanej matrycy z dawnego powiatu będzińskiego (pole we wsi Łęka, UNMatr 199: 9; na mapach i w PRNG znalazła się jednak adideowana postać *Zagumnie*) oraz w ryckim tomiku UN (142: 22, 34: *Zagumie -a*, pole we wsi Podlodówka oraz pole i las we wsi Wola Życka; do materiałów przedpublikacyjnych, czyli tzw. maszynopisów profesorskich, z obu tych powiatów nie miałem dostępu), a w PRNG też jako nazwa pola przy wsi Szczecno w Kieleckiem. Powinno to ostatecznie usuwać wątpliwości dotyczące wierności brzmienia *zagum*, uwiarygodnianego zresztą niezależnym przekazem białoruskim (zob. Šatalava 1975: 58: *zahuméc'* m. 'zagumnie' z Nowosiołek w powiecie świsłockim obwodu grodzieńskiego)<sup>2</sup>.

Okazuje się, że w powszechnie i niekiedy od wielu dziesięcioleci wykorzystywanych przez onomastów i historyków źródłach (lub wypisach) wydanych drukiem nadal można odszukać pojedyncze glosy staropolskie, których nie dostrzeżono skutkiem czy to przeoczenia, czy podjętej wcześniej (a motywowanej spodziewaną znikomą „wydajnością” źródła) decyzji o rezygnacji z ekscerpacji tych druków. W niniejszym przyczynku omawiam dwa takie przykłady, mniej lub bardziej trafnie interpretowane jako wyrazy pospolite w źródłach XV-wiecznych (w tym pozycję – jeśli udałoby się ją potwierdzić – raczej unikatową ze sławistycznego punktu widzenia). Trzeci przykład, udokumentowany jako apelatyw dopiero w XVII wieku, ale gwarantowany dla doby staropolskiej przez XV-wieczne przekazy onomastyczne, dla utrzymania dopuszczalnej przez redaktorów zeszytu objętości musiałem przenieść do osobnego artykułu, który zostanie zamieszczony w innym miejscu.

\*\*\*

W piątym tomie swych *Badań...* S. Kozierowski (1922: 472) zamieścił hasło *Winika*, którego postać hasłowa, opatrzona znakiem zapytania<sup>3</sup>, została zidentyfikowana jako określenie

1 Jeden z recenzentów niniejszego artykułu kwestionował prawomocność powoływania się na brzmienia typu *Zagumie*, sugerując tendencję do upraszczania grup spółgłoskowych złożonych z sonantów. Jednak rozwój nagłosowej grupy *nr-*, skrajnie rzadkiej w materiale staropolskim i o niestabilności dokumentowanej m.in. powtarzającą się na różnych etapach rozwojowych słowiańszczyzny tendencją do jej rozbijania poprzez insercję zwartej zębowej, nie może stanowić wystarczającej racji czy paraleli do nieregularnego upraszczania *mń > m*. Trzykrotne co najmniej powtórzenie się zjawiska w skali polskiej raczej wyklucza wiarygodność sprowadzenia ich wszystkich do pierwotnego *Zagumn-*. Dodajmy także inne toponimy typu *Guminy* (NMPol 3: 439 s.v.), *Guminek* (PRNG), które w swoich miejscach występowania mogą wprawdzie niekiedy kontynuować pierwotne \**Gom-*, ale ich sprowadzenie do derywatów (st)pol. *gumno* nasuwa istotne trudności formalne. Dodajmy wreszcie występowanie „czystego” \**Gum* i derywatów (realnie zaświadczony <*Gumek de Gumowo*>) w antroponimii staropolskiej (zob. SSNO 2: 233; NMPol 3: 439, s.v. *Gumki*; 440–441, s.v.v. *Gumowo (1)–(4)*, *Gumowo-Dobki*), które to imiona – o ile odrzucimy ich obce pochodzenie – nie mają konkurencyjnej etymologii na gruncie rodzimym.

2 Przyjęcie funkcjonowania jednostki leksykalnej o rdzeniu \**gum-* niezawierającej \*-*n-* w części rdzennej nie wymaga przy tym całkowitej rewizji podstaw semantycznych dotychczasowej etymologii tej rodziny wyrazowej (rewizji sugerowanej przez Wojciecha Smoczyńskiego 1999: 326–327), ale jedynie pewnego rodzaju modyfikacji formalnej, postulującej punkt wyjścia umożliwiającą powstanie (i usamodzielnienie się w odrębne wyrazy) alternantów \**gum-* i \**gumьn-*. Rozwiązaniem może być rekonstrukcja złożenia atematycznego, zakończonego w nom. acc. sg. na \*-*mŋ* > \*-*mь* lub \*-*mon* > \*-*mь*, ale w innych formach zachowującego \*-*mŋ-*.

3 Który, jak się zdaje, odnosi się bardziej do wątpliwości Kozierowskiego co do poprawności lekcji i standaryzacji rzekomej nazwy niż trafności uznania jej za nazwę własną.

„miejsca”<sup>4</sup> niegdyś w okolicy Kalisza i Zagórzyna. Podstawą takiej decyzji był przytoczony w haśle *passus* z rękopiśmiennej kaliskiej księgi ziemskiej (karta 418 v.), pochodzący z fragmentu datowanego ramowo na lata 1403–1471, podany jako *<ad torrentem do strumyena qui torr. Malwyna exilit Winiką s. defluit vel currit de fluvio s. alio torr. d. Scharowo>*<sup>5</sup>.

Tymczasem próba szczegółowej analizy tego *passus* przekonuje, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mamy tu do czynienia z wplecioną w łaciński tekst glosą staropolską<sup>6</sup>, którą interpretujemy jako bezpośrednie tłumaczenie poprzedzającego *exilit* (< \**exsilit*), tj. w tym kontekście ‘wypływa, bierze początek’ (o cieku wodnym). Całość należałoby przetłumaczyć następująco: „do strumienia skąd strumień Malwina wytryska [wynika] czyli wypływa lub bieży<sup>7</sup> z (od?) rzeki lub innego strumienia zwanego Szarowo”. Inna interpretacja nie wydaje się możliwa; postać otoczona jest łacińskimi formami werbalnymi, a w dostatecznie bliskim sąsiedztwie syntagmatycznym nie można dopatrzeć się żadnego terminu łacińskiego identyfikującego obiekt rzekomo nazywany *Winiką*.

Lokalizacja okolicy, w której znajdowały się wymienione pod powyższymi nazwami obiekty, może być precyzyjnie ustalona dzięki faktowi, że obie występujące w tym fragmencie nazwy wodne są wymienione w kilku dalszych, częściowo niezależnych od siebie źródłach. Wiadomo zatem, że chodzi tutaj o dolinę Proсны między Kaliszem i Zagórzynem (na tym odcinku silnie rozszerzoną zwłaszcza między tą ostatnią miejscowością a Kucharami); według E. Wolnicz-Pawłowskiej (2006: 104) źródło i ujście Malwiny znajdowały się na wschód od Kościelnej Wsi. Dawny układ hydrograficzny został na tym terenie mocno zaburzony, ale zarysy dawnych starorzeczy pozostają wciąż czytelne. Można przypuszczać, że w zabytku opisano nieistniejącą już sieć krzyżujących się wzajemnie starorzeczy lub odnóg, dodatkowo zasilanych spływającymi z wysoczyzn strumieniami. Jednak szczegółowa rekonstrukcja biegu tych cieków na dnie doliny, która pozwoliłaby na pełne zrozumienie treści notki, nie wydaje mi się możliwa, a w każdym razie nie będę jej tutaj podejmował. Można sądzić, że Malwina była odgałęzieniem innego cieku, dalsze szczegóły pozostają wszak niejasne. Nie potrafię zatem rozstrzygnąć, czy wspomniany opis wskazuje na Szarowo jako źródło Malwiny (co pozostawiałoby niezidentyfikowane początkowe *ad torrentem*), czy też może chodziło o zakreślenie terenu

4 Brak tej formy w opracowaniach hydronimii Warty (Rieger, Wolnicz-Pawłowska 1975; Wolnicz-Pawłowska 2006) wynika chyba właśnie z zakwalifikowania jej jako „suchej” nazwy terenowej.

5 W innym miejscu książki (1922: 386, s.v. *Szarowo*) Kozierowski przytoczył ten sam *passus* różniący się kilkoma szczegółami: zamiast *<strumyena>* mamy *<strumyenaq>*, i odwrotnie, zamiast *<Winiką>* – *<Winika>*. Oznaczenie rezonansu nosowego byłoby oczywiście bardziej oczekiwane w pozycji po spółgłosce nosowej. Można mieć jednak w ogóle wątpliwości, czy za tym specyficznym kształtem grafemu ukrywa się w tym wypadku jakaś realność językowa.

Również inne szczegóły pisowni tego fragmentu należy przyjmować z ostrożnością. Dotyczy to zwłaszcza wyróżnienia inicjalnych wielkich liter, które mogło być dziełem samego Kozierowskiego. Niejednokrotnie zwracano już uwagę na jego dość swobodne traktowanie niektórych aspektów graficznych publikowanych wypisów. Być może i skróty *<s.>* (= *sive* lub *seu*) pochodzą od samego Kozierowskiego. Oryginału, dostępnego prawdopodobnie w archiwach poznańskich, nie próbowałem kolacjonować.

6 Należy zwrócić uwagę, że w przytoczonym *passus*ie mamy drugi jeszcze przypadek głosowania, wprowadzony w identyczny sposób: fraza polska występuje bezpośrednio po odpowiadającej jej łacińskiej, bez żadnego osobnego „wskaźnika nawiązania” (*<a torrentem do strumyena>*).

7 Czasownik *currō* w łacinie średniowiecznej używany był też w znaczeniu ‘płynąć (o ciekach naturalnych, ich wodzie)’ (zob. SłLac, s.v. *currō*, sekc. B.2.).

od strumienia Szarowo do strumienia, z którego wypływa Malwina, z nietypowym jednak odwróceniem kolejności wymieniania elementów granicznych. Zastanawiające jest także użycie wielu synonimów (i dodatkowo glosy) odnoszących się do zapoczątkowania biegu ciekłu, jak gdyby pisarz obawiał się, że jego intencje mogą nie zostać właściwie zrozumiane; źródłem takiej obawy mogło być właśnie uświadamianie sobie nietypowości opisywanych stosunków hydrograficznych.

Mielibyśmy tu zatem 3. os. sg. *wynikā* (: *wynikać*) w znaczeniu ‘wypływać, ukazywać się (o wodzie, cieczy)’, które to znaczenie nie jest obecne w znanych mi przekazach słowiańskich czasowników \**vynikati* czy \**vyniknōti*. SStp (10: 511–512, s.v.v. *wynikać* i *wyniknąć*) dokumentuje znaczenia ‘wystawać nad jakąś powierzchnię, sterczeć’ i ‘rosnąć’ (*wynikać*) oraz ‘wydobyć się na powierzchnię, ukazać się, zjawić się’, ‘wyrosnąć (ponad)’, ‘urodzić się’, ‘zniszczyć, zgiąć’ (*wyniknąć*), natomiast Wiesław Boryś (2005: 719, s.v. *wynik*) syntetyzuje znaczenia słownikowe jako ‘być przyczynowo następstwem czegoś, powstawać jako rezultat czegoś’, ‘wypływać jako wniosek, konkluzja, stwierdzenie, okazywać się’, przestarzałe ‘wydobywać się na zewnątrz, zjawić się, [p]okazywać się’. Powstanie znaczenia ‘brać początek (o ciekłu)’ jest wszakże prawdopodobne wobec jego bliskości względem zakładanego lub rekonstruowanego dla innych języków słowiańskich ‘ukazywać się (nagle)’ (np. SRNG 5: 318, s.v. *výniknut*’, znaczenie 1. ‘wzejść (o roślinach)’). Ścisłej paraleli rozwojowej dostarcza chociażby łacińska glosa z naszego pasusu: w SŁlac (s.v., sekc. I.1.b.) czasownikowi *exsiliō* przypisano zarówno znaczenie ‘powstać, nagle się ukazać, pojawić, jak i ‘wytrysnąć, wypłynąć (o cieczy)’.

Z rekonstrukcją znaczenia ‘wypływać, brać swój początek (o naturalnych ciekach)’ dobrze koresponduje obecność w leksyce polskiej terminu topograficznego *wynik(i)*, oznaczającego różne typy źródeł. Był on już sygnalizowany w literaturze specjalistycznej (Nitsche 1964: 90: ‘mokre miejsca na łąkach’, za słownikiem Karłowicza). Kilka dalszych poświadczeń gwarowych zawiera kartoteka *Słownika gwar polskich PAN*. Znajdujemy w niej przekazy o znaczeniach ‘okresowe po deszczach wyciekanie wody z ziemi’ (Więciórka), ‘wyziew na zagonie’ (Sidzina k. Makowa Podh.), ‘źródło’ (Sowliny), ‘woda występująca na powierzchnię ziemi po deszczu’ (Dąbrowa Poduchowna w Iłżeckiem) i pluralne *wyniki* ‘wysięki wody na bagnach’ (Kasinka Mała; znaczenie rekonstruowane przeze mnie na podstawie przytoczonego na fiszce cytatu).

Występująca w analizowanym fragmencie nazwa wodna *Malwina* również sprawiała problemy badaczom. W najwcześniejszym potraktowaniu (Rieger, Wolnicz-Pawłowska 1975: 86) uznano ją za w zasadzie niejasną, wskazując jedynie mazowieckie toponimy *Malwinów*, *Malwinowo* (por. o nich NMPol 6: 477 s.v.v.: dokumentacja od końca XIX w., jako etymon imię *Malwina*) i odrzucając jako pozorne nasuwające się zestawienie z apelatywem *malwa* (późna pożyczka niemiecka). W paru skądinąd kuriozalnych tekstach sprzed kilku dekad nieżyjący już Władimir E. Oriol (np. Orel 1989: 113) potraktował ją jako substratową nazwę staroeuropejską, zestawiając wprost z łotewskim hydronimem *Malvis* i podobnymi nazwami starobałkańskimi<sup>8</sup>. W nowszej pracy Ewa Wolnicz-Pawłowska (2006: 104) zestawia *Malwinę* z antroponimami *Malwa*, *Malwina* (: *malwa*), ewentualnie z czasownikiem *malnąć* ‘uderzyć’. Dziś, pozostając

8 Związek etymologiczny między nimi zmuszałby do przyjęcia bardzo późnych znamion substytucyjnych, właściwie z przełomu I i II tys. n.e. (brak metatezy płynnej, a nawet zmiany \**a* > *o*).

przy lekcji *Malwina*, możemy już – unikając niepotrzebnego anachronizowania – sformułować dobre objaśnienie odwołujące się do realnych faktów leksykalnych języków słowiańskich. W niektórych gwarach rosyjskich (zob. SRNG 17: 342) znany jest apelatyw *mál'va*, oznaczający ‘drobne rybki’ (Kurskie, Orłowskie, Brikańskie, Riazańskie) lub ‘świeżo wylęgły narybek’ (Terskie) oraz ‘dzieci, dziatwę’ (Orłowskie, Kurskie), który można sprowadzić do prapostaci \**mal'i -bve*<sup>9</sup>, tę zaś powiązać etymologicznie z przymiotnikiem \**malъ* ‘mały’ i uznać jej paralele przed- lub staropolskie kontynuanty za etymon hydronimu. Etymon w postaci określenia drobnej ichtiofauny dobrze koresponduje z prawdopodobnie niewielkimi rozmiarami obiektu wodnego, w którym większe gatunki nie znajdowały odpowiednich warunków bytowych, mogły go natomiast wykorzystywać w charakterze tarliska. Do formantu *-in-* tworzącego relacyjno-pseudodzierżawcze nazwy wód od apelatywnych określeń ryb, innych zwierząt czy ptaków wodnych por. np. hydronimy *Okunino*, *Somino*, *Szczuczyno*, *Karasino*, *Żółwino*, *Kiełpino*, *Czaplino* czy *Łososina*.

\*\*\*

Nazwa miasta Wąbrzeźna ukazuje się po raz pierwszy w roku 1246 jako <Wambrez>. Zapis ten, pochodzący wprawdzie z dokumentu kancelarii krzyżackiej<sup>10</sup>, sugeruje, że utrwalono tu jeden z elementów gniazda toponimicznego, zapewne postać bez (sprzed) rozszerzenia o sufiksalne *-no*. Późniejsze zapisy<sup>11</sup> pokazują już brzmienie odpowiadające dzisiejszemu (*Wambresin* 2x [1251, kopia; postać substytucyjna], *Wambrzesznensis* [1454], *Wambrzeszno* [1466], *Wambrzezno* [1534], *Wąbrzesno* [1552], *Wąbrzeźno* [1572], *Wąbrzezno* [1646], (przymiotnik) *Wąmbrzeskiego* [1666], *Wąbrzeźno* [1759], później zasadniczo tylko *Wąbrzeźno*, zob. też SHGChel: 143), w tradycji niemieckiej utrzymała się oparta na nazwie polskiej postać *Briesen*, choć początkowo była też w użyciu niewspółrzedzona, genetycznie niemiecka nazwa *Friedeck*. Oprócz najstarszego zapisu od standardu odbiegają zapisy <Wąbrzeźno> z 1676 roku (może rzeczywisty ślad dawnego brzmienia *Wąbrzeźno*) i prawdopodobnie zniekształcone graficznie <do miasta Wąbrzyna> [1809]. Podstawa nazwy wydaje się całkowicie izolowana w toponimii polskiej.

W onomastyce polskiej najszerzej rozpowszechniony jest pogląd, zgodnie z którym nazwa pochodzi od wyrażenia *w brzozach*, przez pośrednictwo formacji imiennej z przedrostkiem \**ǫ-* > \**wą-* (Borek 1968: 258; Boryś 1975: 162; Rymut 1987: 258; Malec 2003: 257). Objasnienie to

9 Obok tej formy (zob. SRNG 17: 320) występują też postacie *malëva* (gwary wołogdziańskie) i *malëvka* (gwary pskowskie). Z Uralu podawano nieco odmienne znaczenie ‘drobna ryba’, zaś z dorzecza górnej Ipuci na Smoleńszczyźnie gatunkową nazwę ryby ‘*Cobitis fossilis L.*’ (z czym nie zgadza się podana nazwa rosyjska *golec podkamenščik* ‘śliz’, może zatem chodzić o piskorza, kożę bądź śliza). Znany jest i przymiotnik *malëvyj* ‘mały (m.in. o rybach)’ (Tambowskie). Można je sprowadzić do obocznych prapostaci \**malji*: \**maljevъ -a -o*. Wskazane i inne jeszcze współrzedzone wyrazy rosyjskie (np. *malëk* ‘sztuka narybku’, *mál'ga* ‘narybek’) wskazywałyby najprędzej na przekształcenia dawnego tematu palatalnego na \*-*ju-*.

10 Cały dokument, z którego pochodzi ten przekaz, został opublikowany (Woelky 1: 5–6 [nr 14]; zachowała się tylko konfirmacja oryginalnego dyplomu, pochodząca z 1298 r.), zawiera jednak zbyt mało polskiego materiału nazewniczego, by wiarygodnie wyodrębnić charakterystyczne dla niego znamiona substytucyjne (<Wambrez>, <Loza>, <Boberow>, <Driuaniam>, <Orlow>). Brak redukcji końcowego *-a* (<Loza>) nie uprawnia do orzekania, czy możliwe było odpadnięcie końcowego *-e* (\**Wąbrzezie*, \**Wąbrzeże* itp.).

11 Przedstawiam tu materiał zgromadzony na fiskach kartoteki *Słownika nazw miejscowych Polski*.

należy jednak odrzucić. Z jednej strony bowiem nie znajdujemy w słowiańszczyźnie innych nazw z tym prefiksem pochodnych od niebudzących wątpliwości dendronimów, nie znajdujemy też oczywiście współrzednego leksemu z kontynuantem prefiksu \*ǫ- i znaczeniem leksykalnym nawiązującym do pojęcia brzozy. Najwidoczniej położenie wśród drzew było konceptualizowane w inny sposób, z użyciem innych pojęć przestrzennych i innych ich wykładników wyrazowych (np. \**medji*, \**serdb*). Z drugiej strony morfem *-brzeż-* – zwłaszcza jeśli uwzględnić możliwość jego genezy skutkiem wtórnych asymilacji w grupie spółgłoskowej przed miękkim *ń* – nie jest charakterystyczny na tyle, by etymologię uznać za bezkonkurencyjną.

Funkcjonuje bowiem także interpretacja identyfikująca częśćkę *-brzeż-* z morfem rdzenym apelatywu \**bergb* > *brzeg* (por. Rospond 1984: 416; możliwość taką wzmiankowano, niewątpliwie za tym słownikiem, także na wikipedyjnej stronie Wąbrzeźna). Interpretację tę zdaje się wspierać także strona rzeczowa etymologii: najstarsza część miasta (m.in. zamek na miejscu dawnego grodu) znajduje się tuż nad przesmykiem pomiędzy dwoma jeziorami (Zamkowym i Sitnem). \**ǫberz-* oznaczałoby zatem ‘fragment przestrzeni położony ciasno między dwoma (wyrzyszymi) brzegami’, skąd dalsza ewolucja w kierunku ‘wąska dolina’, ‘przesmyk’. Etymologię tę – na co dotąd nie zwrócono uwagi – wspiera także realny słowiański przekaz leksykalny, mianowicie reliktowy ukraiński apelatyw gwarowy *uberez*’, podany przez Jewgienię A. Czerepanową (1984: 224; oznaczenie akcentu w moim egzemplarzu książki nie jest widoczne) w znaczeniu ‘dolina potoku’ z miejscowości Objednane w powiecie nowogrodzko-siewierskim obwodu czernihowskiego (Ukraina północno-wschodnia)<sup>12</sup>. Wcześniej znano tylko leksemy *uberez*, *uberezżja* itp. (por. Jurkowski 1971: 112) w znaczeniu ‘wybrzeże, miejsce nad brzegiem’, których semantyka zaleca sprowadzanie prefiksu do pierwotnego \**u-*. Inaczej postąpić należy w naszym przypadku – znaczenie ‘dolina’ w powiązaniu z semantyką prawdopodobnej podstawy (‘brzeg’) zdecydowanie wskazuje na wyjściowe \**ǫ-* ‘w, wewnątrz’. Mimo to w ukraińskim słowniku etymologicznym (ESUM 6: 10, s.v. *uberez*) wyraz bez dalszych komentarzy do rozwoju znaczenia sprowadzono do praformy \**u-berg-*.

Uderzającym szczegółem formalnym jest obecność w wyrazie ukraińskim spółgłoski z zamiast oczekiwanego *řž*. Kuszącym, choć ryzykownym przypuszczeniem byłoby przyjęcie, iż mamy tu do czynienia z zachowaniem satemowej postaci pierwiastka \**berz-* (< ie. \**b<sup>h</sup>erǵ<sup>h</sup>-*), nieznaną wszakże poza tym w słowiańszczyźnie (p. też jednak niżej).

Można byłoby sądzić, że apelatywny etymon *Wąbrzeźna* został zapisany w roku 1429 w księdze ziemskiej krakowskiej nr 312 na s. 378–379 (por. SHGKR 1: 724, 725, s.v. *Gieblo*, sekcje 2 i 3). Według autorów słownika<sup>13</sup> znajdujemy tam wyrażenie przyimkowe <*do wabreszka*> (co

12 Podczas swej eksploracji w miejscowościach obwodów czernihowskiego i sumskiego Czerepanowa zbierała również nazwy terenowe, opublikowane w osobnej książce. Mimo jednak pełnej świadomości badaczki w kwestii różnicy między nazwą własną i apelatywem istnieje obawa, że w niektórych wypadkach nie uniknęła ona omyłkowego zakwalifikowania mikrotoponimu jako apelatywu. Poważne podejrzenia dotyczą zwłaszcza terminu *řexta* (zapewne < \**řekta*), podanego z Putywła nad Sejmem w znaczeniu ‘dopływ rzeki’, którego domniemane odpowiedniki proprialne występują dość obficie w środkowej Polsce i w basenie Dniepru, zwłaszcza górnego. Jak się jednak okazuje, właśnie w Putywlu do Sejmu uchodzi rzeczka o uchwytniej jeszcze w XX w. nazwie *Rexta* ~ *Rékta* (zob. SGU 459, s.v. *Rékta*).

Dochowując koniecznej staranności, udało mi się jednak potwierdzić, że w najpełniejszym zbiorze nazewnictwa tego obwodu nazwy na \**Uberez-*, *Uberěz-* nie występują (por. Pavlenko 2013: 138 [Objednane] i 500 [indeks alfabetyczny]).

13 Jako autor hasła wskazana jest nieżyjąca już Zofia Leszczyńska-Skrętowa.

czytają oni *do wąbrzeżka* i traktują jako wyraz pospolity<sup>14</sup>), użyte w opisie posiadłości przypadających Janowi z Giebla podczas podziału udziałów we wsi. Kontekst wskazywałby raczej na użycie wyrazu w charakterze apelatywu topograficznego, z możliwością przypisania mu znaczenia ‘wąwóz, dolinka’. Standaryzacja i lekcja *wąbrzeżek* wydaje się bardziej prawdopodobna niż *wąbrzezek*, jako że przy twardym z oczekiwalibyśmy w takim derywacie wokalizmu o (\**wąbrzeżek*, ale *†wąbrzozek*). Pierwotną postać wyrazu można rekonstruować zarówno jako \**wąbrzeż* (< \**qberz-jb?* \**qberg-jb?*), jak i \**wąbrzeg* (< \**qbergō*). W tym ostatnim wypadku można byłoby pokusić się o sprowadzenie jej do wspólnej praformy z ukraińskim *uberez'*. Konieczne byłoby jednak przyjęcie gruntownej przebudowy struktury i fleksji wyrazu ukraińskiego na drodze reinterpretacji postaci miejscownika \**uberezi* < \**qbergě*<sub>2</sub> – z pewnością często używanego zwłaszcza z przyimkiem \**vъ* z racji topograficznego znaczenia leksykalnego wyrazu – jako przynależnej do żeńskiej deklinacji na spółgłoskę, skąd nowy paradigmat *uberez'* (f.), dop. *uberezi*.

Okazuje się jednak, że zupełnie inaczej czytają ten sam prawdopodobnie fragment tekstu źródła z 1429 roku autorzy<sup>15</sup> *Słownika staropolskiego* (Supl. 1: 49, s.v. *Okątek*<sup>16</sup>), w obu wypadkach widząc tutaj ciąg <*Gnaszdowa brziszka*><sup>17</sup>: <*cum agris okathky dictis Gnaszdowa brziszka*> (s. 380 księgi), <*et oc<q>thky agri dicta Gnaszdowa brziszka*> (s. 385), co w tej sytuacji należałoby rozumieć jako mikrotoponim (nazwę własną miejsca, gdzie leżały okątki) i czytać *Gniazdowa Brzyska* (nom. pl. n., por. sstp Supl. I: 5, s.v. *Brzysko*, „zapewne już nomen proprium”). Zauważamy wszakże, że sstp wskazuje nieco inne numery stron (380 i 385) ksiąg ziemskich krakowskich, choć przytaczane treści są w zasadzie identyczne. Czy zatem chodzi tu o pomyłkę przy numeracji, czy paralelną zapiskę, względnie przemieszczenie dyssolutów po uporządkowaniu archiwaliów? Gdybyśmy jednak mieli tu dwa różne wpisy w różnych miejscach księgi i dwa różniące się, choć poprawne rozpoznania liter, rozstrzygnięcie dylematu byłoby, przynajmniej, niełatwe. Nie mając wglądu do rękopisów, trzeba założyć, że więcej przesłanek przemawia za interpretacją sstp. Z jednej bowiem strony dwukrotne wplecenie polskiej glosy sygnalizującej kres opisywanego obszaru każdorazowo bez odpowiadającego jej terminu łacińskiego byłoby czymś niezwykłym. Z drugiej strony zwraca uwagę brak liter

14 „[...] niwy za starym dworem k. drogi Grodzkiej z rolami Okątki aż do wąbrzeżka (do wabreszka) i inne niwy roli zw. Baborowska (Baborowski) leżące pośród lasów w G[ieble]”, „Janowi przypada cała karczma z zagrodnikiem i 3 siedliska: Ptakowskie, Wojtakowskie i Krzywoszowskie z 2 1/2 niwami za starym dworem, koło drogi Grodzkiej, z rolami zw. Okątki, aż do wąbrzeżka oraz niwy roli Baborowskiej, leżące pośród lasów w G[ieble]”.

15 Jako ekscerptorzy małopolskich ksiąg ziemskich wskazani są E. Belcarzowa, A. Zajchowska, F. Wysocka, M. Eder i E. Deptuchowa.

16 Wyraz hasłowy, zapisany kilkakrotnie przy opisie Giebla, wiąże się zapewne z powtarzającą się w środkowej Polsce nazwą miejscową i terenową *Okęcie*. Dokonana w hasle szczegółowa charakterystyka roli określanej *okątek* ~ *okątka* (‘oddalona, ustronna część posiadłości ziemskiej, zwykle w kształcie klina lub półkola, prawdopodobnie leżąca poza wymierzonym łąnem, nadwyżka ziemi powstała przy jej podziale na łąny’) jest etymologizującą zapewne inwencją autorów – sam tekst źródła nie daje żadnej podstawy do wychodzenia poza ogólne ‘jeden z wielu typów roli’. Jedynemu wiadomemu mi pozapolskiemu nawiązaniu tego wyrazu, znanemu z pojedynczego przekazu *okut* z obszaru serbskiego (ĚSSĀ 27: 217, s.v. \**obkute?* \**obkŭtŭ?*), przypisywane jest znaczenie ‘zakręt, zakrzywienie’. Wyraz ten jest rodzaju żeńskiego, można mieć zatem wątpliwości również co do trafności ustalenia męskiej formy hasłowej w sstp. Byłbym natomiast skłonny sądzić, że specyfiką roli zwanej *okątkiem* ~ *okątką* był jej zakrzywiony, może półkolisty kształt.

17 Prawdopodobnie pisany łącznie.

<Gn-> w literacji historyków z pracowni krakowskiej. Trudno też przyjmować, by wprowadzając nazwę własną frazę \*dicti[s] Do Wąbrzeźka rozdzielono partykułą aż.

Jednak i inne szczegóły obu literacji różnią się (SHGKr <-re-> : sstp <-rzi->). W tej sytuacji wypada zaapelować do badaczy z obu tych środowisk o publikację reprodukcji odnośnego fragmentu rękopisów i ostateczne, niejako „komisyjne” wyjaśnienie istniejących wątpliwości.

## Bibliografia

- Bańkowski A. 1987: *O staropolskiej nazwie Wąwał i mitycznej nazwie Wawel*, „Slavia Occidentalis” XLIII, s. 15–20.
- Borek H. 1968: *Zachodniosłowiańskie nazwy toponimiczne z formantem -ьн-*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław.
- Boryś W. 1975: *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Boryś W. 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Čerepanova E.A. 1984: *Narodnaâ geografičeskaâ terminologijâ Černigovsko-Sumskogo Poles'â*, Ministerstvo prosviešeniâ Ukrainskoj SSR. Sumskij GPI im. A.S. Makarenko, Sumy.
- Dejna K. 1981: *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź.
- Dejna K. 1984: *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (W)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 30, s. 91–213.
- ESUM 6: *Etimologičnij slovník ukraïns'koï movi*. 6: U–Â, Naukova dumka, Kiïv 2012.
- ÈSSÂ: *Ètimologičeskij slovar' slavjanskij âzykov. Praslavjanskij leksičeskij fond*, red. O.N. Trubačev, Izdatel'stvo Nauka, Moskva 1974–.
- Jurkowski M. 1971: *Ukraińska terminologia hydrograficzna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Kozierowski S. 1921: *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*. 1. A–Ł, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Kozierowski S. 1922: *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*. 2. M–Z, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Kozierowski S. 1939: *Badania nazw topograficznych starej Wielkopolski*, t. 8, cz. A: *Nieistniejące miejscowości wielkopolskie*, cz. B: *Uzupełnienie poprzednich tomów*, Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań.
- Malec M. 2003: *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nitsche P. 1964: *Die geographische Terminologie des Polnischen*, Böhlau Verlag, Köln–Graz.
- NMPol: *Nazwy miejscowe Polski. Historia – Pochodzenie – Zmiany*, t. 1–13, red. K. Rymut, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1996–2016.
- Orel V.È. 1989: *Iz ètimologičeskijh nablúdenij nad gidronimami bassejna Varty*, „Onomastica” 33, s. 109–121.
- Pavlenko S. 2013: *Mikrotoponimi Černigovo-Siversini*, PAT „PVK Desna”, Černigiv.
- PRNG: *Państwowy Rejestr Nazw Geograficznych*, pliki w formacie .xml dostępne pod adresem <http://www.codgik.gov.pl/index.php/darmowe-dane/prng.html> (dostęp: czerwiec 2017).
- Rieger J., Wolnicz-Pawłowska E. 1975: *Nazwy rzeczne w dorzeczu Warty*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Rospond S. 1984: *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Rymut K. 1987: *Nazwy miast Polski*, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- SGU: *Słownik gidronimiv Ukraïni*, Naukova dumka, Kiïv 1979.
- SHGChê: *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, red. M. Biskup, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- SHGKr 1: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985–1986.
- Ślâc: *Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce (A-Q)*, <http://scriptores.pl/elexicon/> (dostęp: czerwiec 2017).

- Smoczyński W. 1999: *Uwagi do etymologii słowiańskich*, [w:] W. Banyś, S. Karolak, L. Bednarczuk (red.), *Studia lingwistyczne ofiarowane prof. Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 326–339.
- SRNG: *Slovar' russkih narodnyh govorov*, Izdatel'stvo Nauka, Leningrad 1964–.
- SSNO: *Słownik staropolskich nazw osobowych. 1–7 (Suplement)*, red. W. Taszycki, M. Malec, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1965–1987.
- SSP: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1988–2002.
- Šatalava L.F. 1975: *Belaruskaj dyjalektnaj slova*, Navuka i tšhnik, Minsk.
- UN: *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, Urząd Rady Ministrów, Warszawa 1963–.
- UNMatr: przygotowane do powielenia matryce niewydanych tomików UN-owskich. Matryce te są przechowywane (i obecnie digitalizowane) w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie.
- Woelky 1: *Urkundenbuch des Bisthums Culm. 1: Das Bisthum Culm unter dem Deutschen Orden 1243–1466*, oprac. C.P. Woelky, Commissionsverlag von Theodor Bertling, Danzig 1884.
- Wolnicz-Pawłowska E. 2006: *Nazwy rzeczne dorzecza Warty od źródeł do ujścia Proсны*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

## Summary

---

### A gloss or a terrain name? On two disputable passages from the 15<sup>th</sup> century Old Polish *Acta terrestria*

Keywords: Old Polish lexicography, Polish toponymy, *wynikać*, *Wąbrzeźno*, \**oberg*–.

The article, apart from an introduction devoted to the general issues illustrated with pertinent examples, consists of two main parts. In the first one, attention is drawn to the passage <*ad torrentem do strumyena qui torr. Malwyna exilit Winiką s. defluit vel currit de fluvio s. alio torr. d. Scharowo*> (*Acta terrestria* from the Kalisz area, Greater Poland, 15<sup>th</sup> century) known since 1922. Its <*Winiką*> was formerly interpreted as a proper name. However, a thorough analysis of the text leaves little doubt that this is an Old Polish gloss *wynikā* translating the preceding Latin *ex(s)ilit* ‘begins (of a river)’, thus a meaning otherwise unattested for this verb in Polish. The second part is devoted mainly to the etymology of the place name *Wąbrzeźno* (Northern Poland). It is suggested that the name derives from an almost fully extinct Ancient Slavic term \**obergō* ‘valley’, retained at the appellative level only in the somewhat remodeled formally dialectal Ukrainian appellative *uberez* ‘id.'. There were some suggestions made by Cracow historians that a similar topographic term *wąbrzeżek* shows up in a passage from the local *Acta terrestria* dating from 1429. However, according to lexicographers compiling *The dictionary of Old Polish* the respective passage of the source text reads as <*Gnaszdowa brziszka*>, which instead should be interpreted as a microtoponym. Thus, the problem needs further philological elucidation.